

FRANTIŠEK ŠMAHEL
(17 VIII 1934 — 5 I 2025)

Ktokolwiek bliżej zetknął się z czeskim środowiskiem historycznym, czy nawet humanistycznym, wie, jaką rolę odgrywał w nim František Šmahel. Przez kilkadziesiąt lat swym dorobkiem, ale przede wszystkim osobowością jednoczył środowisko naukowe naszych południowych sąsiadów, był niekwestionowanym autorytetem, fascynował biografią i budził podziw. Kolejne Jego dziewięćdziesięcioletniego życia pokazują wszystkie zakręty nowszej i najnowszej historii Czechosłowacji i Czech. Jego śmierć jest również dotkliwym ciosem dla polskich humanistów, z którymi przez lata utrzymywał bardzo żywe kontakty.

Profesja historyka nie była bynajmniej marzeniem Františka Šmahela od lat dziecięcych. Urodził się w 1934 r., w liczącej około 1500 mieszkańców miejscowości Trhová Kamenice, położonej nieco na południe od Pardubic. Pochodził z mieszczańskie rodziny inteligentckiej. Jego matką była Bohumila z domu Žáková, a ojciec František Šmahel posiadał sklep ogólnobranżowy. Wkrótce przyszła wojna, której początek utkwił w pamięci przyszłego historyka husytyzmu, ponieważ Niemcy po wkroczeniu do miasteczka podpalili ratusz. Z wczesnych lat Šmahel wspominał też, że miał okazję zobaczyć „na żywo” prezydenta Edvarda Beneša.

W dzieciństwie rozwijał różne zainteresowania. W rodzinnym domu była duża biblioteka. Oprócz lektur František lubił muzykę, grał na skrzypcach. W gimnazjum, już po wojnie, miał dobrego, przedwojennego nauczyciela łaciny i czeskiego. Przyszły mistrz studiów husyckich nie interesował się ponad miarę Janem Husem, bardziej pociągał go towarzysz Husa, także męczennik husytyzmu, Hieronim z Pragi. Urzekły go historia sztuki (której — powiedzmy od razu — w pewnym sensie pozostał wierny przez całe życie, gdyż był także autorem inspirujących rozpraw z tej dziedziny) oraz szeroko pojęty renesans.

W latach powojennych, gdy stabilizowały się nowe porządki, ojciec wierzył — jak wielu innych — że nowa władza pozostawi szansę przetrwania małemu biznesowi. Rzeczywistość okazała się surowa, ojciec stracił dorobek życia i był zmuszony wynająć się do pracy w swym dawnym sklepie jako sprzedawca. Zmarł na atak serca w 1956 r.

Przyszły uczoney przeżywał rozterki duchowe, które zaowocowały odwróceniem się od Kościoła i zwróceniem uwagi na marksizm. To typowa ścieżka

w stronę „ukąszenia heglowskiego”, swoje poglądy Šmahel określał jako „socjalistyczny egalitaryzm”, ale zawsze przepełniony różnymi wątpliwościami.

W ramach studiów zdecydował się na historię, ale pojawiły się kolejne nieoczekiwane kłopoty. Jego wuj, który spędził 5 lat w obozie koncentracyjnym, za udział w ruchu oporu przeciw nowej władzy został skazany na 16 lat więzienia. Tego rodzaju związki rodzinne w okresie stalinowskim ograniczały możliwość przyjęcia na studia. František usłyszał, że historia nie wchodzi w grę. Zamiast tego zaproponowano mu studiowanie sinologii. Zdesperowany František odmówił i postanowił pójść na rok do pracy, a potem spróbować raz jeszcze.

Zatrudnił się w kopalni w Ostrawie i przez ten rok spędzony w górniczym mieście, gdzie codziennością były bójk i rabunki, przeżył tyle, że można jedynie użyć porównania do opowieści Jacka Londona o „gorączce złota” w Klondike. Po roku ponowił aplikację na historię, ale spotkała Go kolejna odmowa i obietnica, że sprawa będzie realna za 10 lat. Jednak los się do Niego uśmiechnął. Dyskretnie zaproponowano, aby zrzekł się całego dochodu z przepracowanego w Ostrawie roku (a w górnictwie pensje były wysokie) na rzecz regionu górniczego Ostrava-Karviná i wówczas studia historyczne staną otworem. Šmahel nie wahał się ani chwili i przyjął te warunki, po czym w 1954 r. został studentem historii na uniwersytecie praskim. Ponieważ do rozpoczęcia roku akademickiego zostało jeszcze parę miesięcy, wykorzystał je na dorywcze zajęcia jako szofer czy pracownik kamieniołomów. Równolegle nadrabiał stracony czas i korzystał z możliwości, jakie oferowała stolica. Chodził na koncerty i do teatrów.

Na uniwersytecie zetknął się z przedwojennymi uczonymi, jak Václav Vojtíšek, Josef Polišíenský, zaprzyjaźnił się także z przyszłymi wybitnymi historykami mediewistami – Dušanem Třeštíkiem i Ivanem Hlaváčkiem.

W czasie studiów przyszły pierwszy wyjazd zagraniczne, które w tamtych czasach stanowiły wydarzenie, do Francji, Węgier i Polski. O naszym kraju Šmahel wyrażał się zawsze z szacunkiem i sympatią, określał go jako „ziemię wymarzoną”, uważał za pośrednie ogniwo w kontaktach Czechów z nauką zachodnioeuropejską. Wśród wykładowców na uniwersytecie praskim pierwsze skrzypce grało dwóch uczonych, którzy na Františku wywarli największe wrażenie: František Graus i Josef Macek. Obaj udzielali się w Czechosłowackiej Akademii Nauk i wyznaczali kierunki rozwoju historiografii czeskiej. Obaj byli zdeklarowanymi marksistami i po Praskiej Wiośnie, gdy nie poparli interwencji „bratnich” armii, zapłacili wysoką cenę.

Po studiach perspektywy wyglądały dość mizernie, a na wymarzoną pracę naukową nie było co liczyć. Šmahelowi przypięto łatkę „rewizjonisty”, ponieważ opublikował z Josefem Polišíenskim artykuł o studiach na zachodzie Europy, a to nie był pożądany kierunek zainteresowań. Wkrótce Šmahel ożenił się, przyszło na świat dziecko, więc konieczność znalezienia posady stawała się paląca. Powiodło się w Litvinovie, w północno-zachodnich Czechach, gdzie oboje z żoną znaleźli pracę jako nauczyciele w szkole. Później Šmahel otrzymał stanowisko dyrektora Muzeum Miejskiego w Litvinovie. Po trzech latach, w 1963 r., udało Mu się przenieść do Pragi, do Instytutu Historii Czechosłowackiej Akademii

Nauk. Dyrektor Josef Macek „przydzielil” mu jako zadanie służbowe studia nad husytyzmem, który stał się życiowym przeznaczeniem Františka Šmahela.

W Instytucie doglądał przygotowania szeregu konferencji „husytologicznych”. Otrzymał też możliwość kilku wyjazdów zagranicznych do Austrii, Polski, Francji. We Francji poznał Jacques’a Le Goffa i Paula de Vooghta. Równolegle prowadził intensywną pracę naukową, wydał książkę o humanizmie w dobie Jerzego z Podiebradów¹, biografie Hieronima z Pragi² i Jana Žižki³, rozprawę o studentach uniwersytetu praskiego przełomu XIV i XV w.⁴, a także książkę o procesie Husa w Konstancji⁵. Wtedy też przygotował jedną ze swych najwyżej cenionych dysertacji o idei narodowej w epoce husyckiej. Praca ukończona w 1969 r., a wydana 2 lata później została — w jakimś sensie — uformowana przez wydarzenia polityczne w ówczesnej Czechosłowacji⁶. Choć traktuje ona o czasach rewolucji husyckiej, to nie tylko zawiera inteligentną analizę historyczną, ale zdradza również stosunek Šmahela do kwestii nacjonalizmu — na sprawy narodowe patrzył bez emocji i z pewnym dystansem. Sprawa odżyła zresztą po latach, gdyż wrócił do tej kwestii i w 2000 r. ukazało się drugie, poprawione wydanie dzieła, z nowymi komentarzami. W tych sprawach widać u Šmahela wyraźny wpływ jednego z jego mistrzów, Františka Grausa, który w obliczu tragedii roku 1968 i inwazji wojsk Układu Warszawskiego zalecał odejście od nadmiernego eksponowania historii narodowej, ponieważ spojrzenie globalne pozwoli Czechom znaleźć miejsce w ramach wspólnoty europejskiej.

Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. dla środowiska akademickiego w Czechosłowacji przyniósł wiele zmian, związanych przede wszystkim z wydarzeniami Praskiej Wiosny. Šmahel nieoczekiwanie mógł jeszcze we wrześniu tego roku wyjechać na tygodniowe stypendium do Oksfordu. Odbyły się także dwie konferencje, w 1969 r. w Smolenicach na Słowacji i w 1971 r. w Táborze, w obie wielki wkład organizacyjny wniósł František Šmahel. W latach 1969–1974 udało się uczonym czeskim przygotować cztery numery pisma „Mediaevalia Bohemica”, publikowanego w językach kongresowych, którego poziom do dzisiaj budzi uzasadniony podziw. Šmahel był redaktorem naczelnym dwóch pierwszych numerów.

Jednocześnie nadchodziły zmiany będące konsekwencją wydarzeń Praskiej Wiosny, które tragicznie zaciążyły na kolejnych dwóch dekadach nauki czeskiej. Szczególnie boleśnie odczuło je środowisko Instytutu Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk, które przygotowało tzw. Czarną księgę, tj. zapis wydarzeń dramatycznego tygodnia od 21 do 27 sierpnia 1968 r., czyli momentu wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego. Działanie to stało się powodem późniejszych represji wobec uczonych. Josef Macek w lutym 1970 r. otrzymał dymisję z funkcji dyrektora Instytutu Historii, który zmienił nazwę na Instytut Historii Czechosłowackiej i Światowej, stracił immunitet poselski i stanowisko profesora, zakazano mu publikować pod własnym nazwiskiem⁷. Františka Grausa, który został na emigracji (najpierw w Niemczech, potem w Szwajcarii), wykreślono z katalogów bibliotecznych⁸. František Šmahel także zastanawiał się nad emigracją, miał nawet propozycję z nowojorskiego Columbia University, ale nie

zdecydował się na takie rozwiązanie. Z upływem czasu atmosfera stawała się coraz gorsza, dominowali badacze, którzy poparli inwazję i zmiany polityczne. František Šmahel do nich nie należał. Choć sam nie zaangażował się w redagowanie tzw. Czarnej księgi, jego sytuacja w Instytucie była niepewna, a dalsze publikacje stanęły pod znakiem zapytania. Umowę o pracę przedłużano Šmahelowi co kwartał, aby utrzymać go w stanie niepewności. Wreszcie przed Bożym Narodzeniem 1974 r. dyrektor Jaroslav Purš zakomunikował mu, że na żądanie partii komunistycznej jego umowa nie zostanie przedłużona.

Przed uczonym stało zadanie walki o przetrwanie, a miał rodzinę: żonę i dwójkę małych dzieci. Należało zapewnić im utrzymanie, a jednocześnie próbować w taki czy inny sposób kontynuować pracę naukową. Podobno przypadek zrzucił, że jadąc tramwajem, dostrzegł ogłoszenie o tym, iż zakłady komunikacyjne poszukują motorniczych. Jego pięć lat „służby tramwajarskiej” obrosło legendą. Na falach Radia Wolna Europa mówiono o brodatym uczonym-motorniczym, który woził w tramwaju zagraniczne książki. Pozwolił sobie w tym miejscu na akcent osobisty — do czego upoważnia mnie kilkadziesiąt lat znajomości z Františkem Šmahelem — gdyż miałem zaszczyt poznać Go właśnie wówczas. Po ciekawej wymianie zdań w Jego mieszkaniu i zjedzeniu „tramwajarskiego” śniadania — jak nigdy nietracący humoru uczony określił parówki — musieliśmy zakończyć spotkanie, gdyż badacz miał tego dnia kurs na Vinohrady.

Oderwanie od świata nauki było bolesne, ale Šmahel próbował przetrwać. Podtrzymywał kontakty zawodowe, w których szczególną rolę odgrywał kierunek polski. W 1975 r. uczestniczył w ważnej konferencji zorganizowanej w Kazimierzu Dolnym przez Bronisława Geremka na temat kultury elitarnej i kultury masowej w późnym średniowieczu, na której występowali m.in. Aleksander Gieysztor, Paweł Szaniecki, Henryk Kowalewicz, Amedeo Molnár czy Stanisław Bylina. Trzy lata później udało mu się wyrwać z zajezdni tramwajowej na Kongres Historii Kościoła w Warszawie, w którym uczestniczył wraz z innym dysydem — Josefem Mackiem. W podobnej imprezie, organizowanej przez Jerzego Kłoczowskiego w Lublinie, występował — ale już jako jeden z autorytetów wolnej nauki czeskiej — w 1996 r.

W okresie „tramwajarskim” nic nie zwiastowało poprawy sytuacji, ale pomimo to František Šmahel nie poddawał się, czytał, pisał, biegał i pływał, aby zachować formę, walczył z depresją. Wytrwałość została wynagrodzona. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. nawiązał współpracę z Muzeum Husyckim w Táborze. W roczniku tego muzeum uzyskał szansę na publikowanie, ale tylko pod inicjałami. Z czasem i te ograniczenia zostały usunięte. Po latach uczony wspominał dekadę, którą spędził w Táborze, w samych superlatywach. Trafił tam na świetny zespół ludzi, „prowincjonalny” tylko z nazwy, i otrzymał możliwość prowadzenia badań. Mieszkając w Pradze, dwa dni w tygodniu spędzał w Táborze, a resztę czasu poświęcał na intensywne badania.

Za ważny okres w życiu uczonego wypada uznać rok 1980, gdy uchylona została klątwa ciążyąca nad nim, ponieważ jego nazwisko pojawiło się w tomie 1

oficjalnego, akademickiego *Zarysu dziejów czeskosłowackich*⁹. W latach osiemdziesiątych XX w. odbył prestiżowy wyjazd do Paryża na zaproszenie profesora Collège de France Jeana Delumeau. Wyjazd nie zaczął się zresztą bez przeszkód, gdyż Šmahelowi odmówiono paszportu, a uzyskał go dopiero po interwencji francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W Paryżu wygłosił cztery wykłady o rewolucji husyckiej, którą określił jako „anomalie”, aby podkreślić specyfikę tej największej herezji średniowiecznej Europy. Wykłady te potem wyszły w osobnej publikacji ze wstępem Jeana Delumeau¹⁰. W latach osiemdziesiątych odbył też kilka kolejnych wyjazdów, m.in. do Niemiec i na Węgry. W tym okresie głównie pracował nad dwiema wielkimi syntezami: dziejami Táboru¹¹ i dziejami rewolucji husyckiej¹². Los tak zrzędził, że gdy nadeszła w 1989 r. aksamitna rewolucja w Czechosłowacji, Šmahel miał już ukończone swe dzieło życia, ogromny, szczegółowy fresk o rewolucji husyckiej.

Badacz pracował w Táborze do końca 1989 r., potem przeszedł do Instytutu Historii Czechosłowackiej i Światowej, który w 1990 r. zmienił nazwę na Instytut Historii. W nowej, „porewolucyjnej” rzeczywistości nazwę placówki zmieniono na Instytut Historii Czech, a Šmahel od 1 lutego został tymczasowym dyrektorem. Spadły na niego nowe obowiązki, zwłaszcza trudne zmiany personalne, dokonane po dwóch dekadach, które nauce czeskiej przyniosły niepowetowane straty. Kierowana przez Šmahela instytucja rozwinęła szerokie kontakty międzynarodowe. Pod kierunkiem Instytutu podjęto także niełatwe zadanie przygotowania nowych, niezakłamanych podręczników historii dla szkół.

Historyk rozpoczął również pracę dydaktyczną na Uniwersytecie Karola w Pradze. Z jego seminarium średniowiecznego wyszło kilku zdolnych pracowników nauki, takich jak Pavlína Rychterová, Martin Nodl czy Pavel Soukup. Jednocześnie Šmahel zastanawiał się nad stworzeniem placówki badań mediewistycznych, która oprócz studiów nad średniowieczem mogłaby prowadzić badania pomocne w kształceniu doktorantów. Ostatecznie projekt udało się doprowadzić do finału pod patronatem Akademii Nauk Republiki Czeskiej oraz Uniwersytetu Karola. W 1998 r. zainaugurowano działalność Centrum Medievistických Studií z siedzibą na Starym Mieście w Pradze. Dyrektorem został František Šmahel, a po latach zmienił go na tym stanowisku znakomity archeolog Petr Sommer, Šmahel zaś pomagał mu jako zastępca. Placówka zyskała renomę w kraju i za granicą. Oprócz badań naukowych podjęła ważną inicjatywę zgromadzenia w elektronicznej bazie danych wielu cennych źródeł i opracowań historycznych. Gośćmi i współpracownikami Centrum było (i jest nadal) wielu badaczy z Polski.

František Šmahel po latach niepewnej egzystencji zbierał teraz zasłużone owoce uznania i szacunku. Zapraszany do wielu krajów, szczególnie sobie ceniał roczne — w latach 1994–1995 — prestiżowe stypendium w Historisches Kolleg w Monachium, gdzie mógł korzystać z przebogatych niemieckich bibliotek. W kraju przede wszystkim „nadgonił” opóźnioną o dwie dekady karierę naukową: na Uniwersytecie Karola w Pradze uzyskał w 1991 r. habilitację, a w 1995 r. — profesurę. Dwukrotnie został wybrany na przewodniczącego Rady

Naukowej Czeskiej Akademii Nauk, a przez 8 lat był członkiem Komisji Akredytacyjnej Republiki Czeskiej. Z dowodów uznania w kraju wymieśmy doktoraty honorowe uniwersytetów w Uściu nad Łabą, Hradcu Králové i Pardubicach oraz Medal Franciszka Palackiego Czeskiej Akademii Nauk. Na szczególne wyróżnienie zasługuje z pewnością obywatelstwo honorowe Táboru jako podziękowanie za lata pracy dla tego miasta, a głównie za syntezę jego dziejów. W 2018 r. historia zatoczyła koło, František Šmahel został honorowym obywatelem rodzinnej miejscowości Trhová Kamenice. Wszedł w skład wielu rad naukowych czasopism i wydawnictw, jak „Studia Mediaevalia Bohemica”, a przez całą dekadę kierował też głównym czasopismem czeskich historyków, którym jest „Český Časopis Historický”.

Zagranicą także „upomniano się” o Františka Šmahela. Odnotujmy tylko członkostwo prestiżowych stowarzyszeń naukowych: Monumenta Germaniae Historica (członek Rady Naukowej), British Academy, The Royal Historical Society, Collegium Carolinum w Monachium, American Historical Association, Medieval Academy of America, International Commission for the History of Universities, European Academy of Sciences and Arts, wreszcie — *last but not least* — wyróżniono Go także Medalem Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk.

W trakcie tej niezwyklej aktywności „urzędowej” Uczony nieustannie powiększał dorobek naukowy, który zdumiewa swymi rozmiarami. Niewątpliwie ukoronowaniem Jego twórczości jest synteza dziejów rewolucji husyckiej, która doczekała się tłumaczenia na język niemiecki¹³ i polski¹⁴. Wspomniano, że uczony był przede wszystkim znany jako wybitny znawca husytyzmu, mimo iż w młodości marzył o studiach nad renesansem, ale warunki życiowe Mu to uniemożliwiły. W swoich badaniach nad husytyzmem Šmahel osadził ten fenomen w bardzo szerokim kontekście i pokazał, że husytyzm jest zagadnieniem *par excellence* europejskim. W debatach historyków przypinano temu ruchowi różne etykiety, typu „wczesna reformacja” czy „pierwsza reformacja”. František Šmahel również stał po stronie poglądu, że husytyzm był poprzednikiem reformacji. Z innych aspektów, przykładowo, analizował problem ożywienia w epoce husyckiej wierzeń przedchrześcijańskich, „pogańskich”. Zastanawiał się nad tym, jak te wierzenia mogły przetrwać do epoki husyckiej pomimo wielowiekowych starań Kościoła, aby je wyplenić. Odpowiedź Jego daje się chyba odnieść do wielu innych krajów europejskich. Dla oficjalnego Kościoła ogromnymi trudnościami w propagowaniu były wysoki poziom analfabetyzmu, głęboki rozziw pomiędzy religijnością „zewnątrzną” i „wewnętrzną”, a na wielu obszarach przewaga tradycyjnej kultury agrarnej. I tu pojawia się pewna specyfika husytyzmu. Oto na terenach, gdzie nowe idee nie zapuściły głębszych korzeni, gdzie misterium kielicha szybko straciło na atrakcyjności i gdzie szeregi duchownych przeredziły się, otwierały się drzwi dla folkloru, magii i zabobonów. Godne odnotowania jest to, że w odróżnieniu od większości krajów europejskich, w których od końca XV w. rozpoczęły się intensywne prześladowania czarownic, utrakwistyczne Czechy walkę z magią prowadzili znacznie łagodniejszymi środkami.

Ostatnie dekady życia Uczonego przyniosły jeszcze studia nad kompaktami bazylejskimi¹⁵, najstarszymi statutami uniwersytetu w Pradze¹⁶, rozwojem uniwersytetu w okresie przedhusyckim¹⁷, a także monografie o Hieronimie z Pragi (ulepszona wersja dawnej pracy młodzieńczej)¹⁸ i Janie Husie¹⁹. Te biografie dwóch męczenników husytyzmu przygotowane zostały na rocznicę sześćsetlecia ich spalenia na soborze w Konstancji.

W tym bardzo zwięzłym przeglądzie dorobku Františka Šmahela wspomnijmy jeszcze o dwóch książkach, które pokazują szeroki zakres zainteresowań uczonego. Oprócz historii w kręgu Jego obserwacji były także historia sztuki, filozofia oraz muzyka. Pierwsza z tych prac dotyczy ostatniej podróży zagranicznej cesarza Karola IV Luksemburskiego²⁰. Stanowi oryginalną próbę połączenia relacji kronikarskiej z ikonografią epoki. To nie tylko opowieść o spotkaniu monarchów, ale także barwny obraz życia dworskiego schyłku średniowiecza, jego rytuału i codzienności. Druga praca także zaskakuje na tle twórczości Badacza. Omawia problem „dzikiego człowieka”, charakterystycznego motywu w wyobrażeniach średniowiecznych, który występuje w sztuce i ikonografii wielu krajów²¹. Rozprawa ma kształt dialogu historyka z historykiem sztuki, który przedstawia bogaty kontekst kulturowy tej zagadkowej, porośniętej futrem postaci obecnej w źródłach średniowiecznych.

Korpus dzieł pozostawionych przez Františka Šmahela imponuje ogromem. Trzeba też dodać, że są to owoce warsztatu naukowego najwyższej próby. Czymkolwiek Uczony się zajmował, dbał, aby zacząć od solidnego przedstawienia stanu badań, a wznowienia swych prac uzupełniał o nowszą literaturę. Zmarły zostawił trwałe ślady w nauce zarówno swymi osiągnięciami twórczymi, jak i biografią, która odbija meandry skomplikowanych przemian po II wojnie światowej.

Wojciech Iwańczak
(Warszawa)

¹ *Humanismus v době poděbradské*, Praha 1963 (Rozpravy ČSAV, t. 73, z. 6).

² *Jeronym Pražský. Život revolučního intelektuála*, Praha 1966.

³ *Jan Žižka z Trocnova*, Praha 1969.

⁴ *Pražské univerzitní studentstvo v předrevolučním období 1399–1419*, Praha 1967 (Rozpravy ČSAV, t. 77, z. 3).

⁵ *Hranice pravdy*, Praha 1969.

⁶ *Idea národa v husitských Čechách*, České Budějovice 1972.

⁷ W. Iwańczak, *Josef Macek (1922–1991)*, w: *Mediewiści*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2011, s. 161–171.

⁸ W. Iwańczak, *František Graus (1921–1989)*, w: *Mediewiści*, s. 59–69.

⁹ *Přehled dějin Československa*, t. 1, cz. 1, Praha 1980.

¹⁰ *La révolution hussite, une anomalie historique*, Paris 1985.

¹¹ *Dějiny Tábora*, t. 1, cz. 1–2, České Budějovice 1988–1990.

¹² *Husitská revoluce*, t. 1–4, Praha 1993.

¹³ *Die hussitische Revolution*, t. 1–3, tłum. Thomas Krzenck, Hannover 2002 (MGH – Schriften, nr 43/1–3).

¹⁴ F. Šmahel, *Rewolucja husycka*, t. 1–3, Oświęcim 2018–2020.

¹⁵ *Basilejská kompaktáta. Příběh deseti listin*, Praha 2011.

¹⁶ *Statuta et Acta rectorum Universitatis Carolinae Pragensis 1360–1614*, wyd. z G. Silagi, Praha 2018.

¹⁷ *Alma mater Pragensis. Studie k počátkům Univerzity Karlovy*, Praha 2016.

¹⁸ *Život a dílo mistra Jeronýma Pražského. Zpráva o výzkumu*, Praha 2010.

¹⁹ *Jan Hus. Život a dílo*, Praha 2013.

²⁰ *Cesta Karla IV. do Francie 1377–1378*, Praha 2006.

²¹ *Diví lidé (v imaginaci) pozdního středověku*, Praha 2012.